

Sygn. akt I C 62/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – sędzia Daniel Mychliński

Protokolant – Olga Olech

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 22 listopada 2019 r. w C.

sprawy z powództwa Ł. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę 2.000,00 zł

orzeka:

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda Ł. B. kwotę 1.421,00 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia jeden złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 20 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty;

1. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda Ł. B. kwotę 1.422,80 zł (jeden tysiąc czterysta dwadzieścia dwa złote osiemdziesiąt groszy), tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 62/17

UZASADNIENIE

Powód Ł. B. wystąpił z pozwem przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., żądając zasądzenia na swoją rzecz kwoty 2.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 20 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty i obciążenia pozwanego kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że dochodzona kwota stanowi część szkody, której doznał w wyniku kradzieży samochodu marki A. (...) nr rej. (...), objętego ubezpieczeniem AC. Ubezpieczycielem było zaś Towarzystwo (...) S.A. w W., które odmówiło wypłaty odszkodowania.

Pismem z dnia 20 marca 2017 r., powód Ł. B. – precyzując swe roszczenie – wskazał, że dochodzona w tym pozwie kwota stanowi 1,4% wartości odszkodowania, do wypłaty którego zobowiązane jest pozwane towarzystwo ubezpieczeń.

Pozwany – Towarzystwo (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości. Wskazywał, że szkoda nie powstała w okolicznościach, za które ponosi – jako ubezpieczyciel – odpowiedzialność, albowiem nie ma podstaw do przyjęcia, że doszło do kradzieży tego samochodu. Kwestionował także to, że powód Ł. B. sał się właścicielem przedmiotowego samochodu, co również uzasadniało odmowę wypłaty świadczenia.

Sąd ustalił, co następuje:

W drodze umowy sprzedaży z dnia 16 lipca 2015 r. powód Ł. B. nabył od J. K. samochód osobowy marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 80.000,00 zł. W dniu zawarcia umowy otrzymał dowód rejestracyjny pojazdu (dowód techniczny), wydany w Republice Czeskiej, gdzie jako właściciel figurował właśnie J. K.. Jego dane były zgodne z tymi, które zostały wpisane do umowy. Z kolei dane samochodu były zgodne z tymi zapisanymi w dokumentach urzędowych Republiki Czeskiej.

Powód Ł. B. wystąpił następnie do Starostwa Powiatowego w C. o rejestrację tego samochodu, dołączając dokumenty wydane mu przy zawieraniu umowy. Decyzją z dnia 21 lipca 2015 r. Starostwo Powiatowe w C. dokonało czasowej rejestracji, a decyzją z dnia 10 sierpnia 2015 r. – ostatecznej rejestracji przedmiotowego samochodu, wydając dowód i tablice rejestracyjne (...).

dowód: dokumenty rejestracji samochodu A. (...) nr rej. (...) (k. 76-94) oraz zeznania powoda Ł. B. (k. 291-292 00:29:43 – 00:40:11)

Zaraz po zarejestrowaniu samochodu powód Ł. B. ubezpieczył ten samochód, zawierając w dniu 21 lipca 2015 r. z Towarzystwem (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia obowiązkowego posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC), autocasco (AC) oraz następstw nieszczęśliwych wypadków ((...)) Ubezpieczenie obejmowało okres od 21 lipca 2015 r. do 20 lipca 2016 r. Przed zawarciem umowy, agent ubezpieczeniowy dokonał oględzin tego samochodu i wykonał zdjęcia.

dowód: wniosek - polisa nr (...) (k. 14-16)

W dniu 7 lutego 2016 r. doszło do kradzieży samochodu A. (...) nr rej. (...). Nocą nieznanymi sprawcami bądź sprawcy skradli ten samochód przed domem powoda w R. B.. Tego samego dnia o tym zdarzeniu została powiadomiona Policja, która wszczęła dochodzenie. Postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2016 r. doszło jednak do umorzenia tego postępowania ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tego czynu.

dowód: zeznania powoda Ł. B. (k. 291-292 00:29:43 – 00:40:11) i dokumenty z akt dochodzenia (...) K-122/16

Wartość samochodu marki A. (...) nr rej. (...) w dniu jego kradzieży, tj. w dniu 7 lutego 2016 r. wynosiła 101.500,00 zł.

dowód: opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. C. (k. 254-260) oraz ustne wyjaśnienia biegłego sądowego R. C. (k. 289-290 00:03:48 – 00:17:27)

Powód Ł. B. niezwłocznie po kradzieży zawiadomił ubezpieczyciela o zaistniałej szkodzie i wezwał do wypłaty świadczenia. Pismem z dnia 10 kwietnia 2016 r. Towarzystwo (...) S.A. w W. zawiadomiło go o odmowie wypłaty odszkodowania z tytułu kradzieży. W uzasadnieniu wskazano, że o odmowie wypłaty odszkodowania przesądziło umorzenie postępowania przez Komendę Powiatową Policji w C. z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

dowód: pismo (...) S.A. z dnia 19 kwietnia 2016 r. (k. 19)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów.

Zawarcie umowy ubezpieczenia OC, AC i (...) samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...), jej zakres i okres obowiązywania nie są sporne, a ponadto zostały potwierdzone polisą ubezpieczeniową. Podobnie rzecz się ma w odniesieniu do zgłoszenia szkody i odmowy wypłaty przez Towarzystwo (...) S.A. odszkodowania.

Okoliczności nabycia w/w samochodu ustalono w oparciu o dokumenty, przedłożone przez Starostwo Powiatowe w C., a zgromadzone w aktach postępowania administracyjnego prowadzonego w związku z rejestracją tego samochodu oraz na podstawie zeznań powoda Ł. B.. Nie sposób odmówić wiarygodności tym zeznaniom. Po pierwsze są one logiczne, brak jest w nich sprzeczności. Powód konsekwentnie podawał te same okoliczności nabycia samochodu A. (...), zarówno w toku tego postępowania, jak i w toku dochodzenia prowadzonego przez KPP C.. Poza tym zeznania

te są zgodne z dokumentami, które przedstawił Starostwu Powiatowemu w C., celem rejestracji tego samochodu. Warto przy tym zwrócić uwagę, że strona pozwana tych dokumentów nie kwestionowała. Nie przedstawiła też innych dowodów, które świadczyłyby, że samochód ten został nabyty w innych okolicznościach.

Zeznania powoda Ł. B. przekonują również o tym, że w dniu 7 lutego 2016 r. nieznanymi sprawcami bądź sprawcy dokonali kradzieży jego samochodu marki A. (...) nr rej. (...). Zeznał – a taki sam przebieg zdarzenia podał w toku dochodzenia – że poprzedniego dnia, tj. 6 lutego 2016 r. pozostawił samochód przed domem, a rano gdy się obudził samochodu już tam nie było. Mając zaś na uwadze, że dysponował kompletem kluczyków do tego samochodu, oczywistym jest, że doszło do bezprawnego zaboru tego samochodu przez osoby trzecie.

Brak jest przy tym dowodów mogących świadczyć o tym, że było inaczej. Trzeba podkreślić, że nie podjęto nawet próby podważenia zeznań powoda. Przebieg dochodzenia w sprawie (...) K-122/16 i zgromadzone tam dowody również nie dają podstaw do przyjęcia innej przyczyny zaginięcia tego samochodu jak w wyniku jego kradzieży.

Sąd pominął zeznania świadków, albowiem T. B. zeznawała w tym procesie odmiennie od tego, co zeznała w toku w/w dochodzenia, co należy wyjaśnić znacznym upływem czasu od tych wydarzeń, a D. B. przekazał tylko to, co wiedział od powoda. Nie zmienia to jednak samej oceny tych wydarzeń, gdyż obie te osoby potwierdziły (i w tym postępowaniu, i w toku dochodzenia) relację powoda.

Sąd zaniechał ostatecznie także przesłuchania w charakterze świadka J. K., albowiem – pomimo podjętych prób – tego dowodu nie udało się przeprowadzić.

Wartość samochodu powoda w dacie kradzieży ustalono zaś na podstawie opinii biegłego sądowego – rzeczoznawcy samochodowego R. C.. Przyjęta wartość została ostatecznie ustalona w opinii uzupełniającej tego biegłego, który uwzględniając część zastrzeżeń pozwanego nieco obniżył tę wartość w stosunku do pierwszej opinii. Potem jednak tę wartość już konsekwentnie podtrzymywał, uznając ją za prawidłowo ustaloną. Biegły, opierając się na swojej wiedzy, szczegółowo przeanalizował szereg aspektów i wyciągnął określone wnioski, które doprowadziły go do ustalenia takiej właśnie wartości. Opinia ta w cenie Sądu jest logiczna, spójna i opracowana w sposób fachowy. Żadna ze stron, po wysłuchaniu biegłego na rozprawie w dniu 22 listopada 2019 r., dalszych wniosków już nie zgłaszała.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, roszczenie powoda zasługuje w zasadniczej części na uwzględnienie.

Powód dochodzi swego roszczenia, wywodząc odpowiedzialność pozwanego z umowy ubezpieczenia autocasco zawartej w dniu 21 lipca 2015 r. Do umowy tej mają zastosowanie Ogólne Warunki Ubezpieczenia Autocasco Standard – (...) (k. 10-13), które określają prawa i obowiązki stron przedmiotowej umowy.

Zgodnie z postanowieniami umowy z dnia 21 lipca 2015 r. i § 3 w/w ogólnych warunków ubezpieczenia, z tytułu umowy ubezpieczenia przysługuje odszkodowanie w razie uszkodzenia, całkowitego zniszczenia lub kradzieży pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek wszelkich zdarzeń powstałych niezależnie od woli osoby ubezpieczonej lub osoby upoważnionej do korzystania z pojazdu, przy czym w przypadku utraty pojazdu wskutek kradzieży – o czym stanowi z kolei § 17 tych ogólnych warunków ubezpieczenia – (...) S.A. ustala wysokość odszkodowania w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody.

Przedstawione wyżej postanowienia umowy, mieszczą w/w umowę w kodeksowych ramach ubezpieczenia majątkowego, określonego w art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 KC. Zgodnie z w/w przepisami, przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym chodzi o wypłatę określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

W ocenie sądu, umowa ubezpieczenia autocasco wiążąca strony niniejszego procesu, nakładała na pozwanego obowiązek wypłacenia powodowi odszkodowania za kradzież samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...).

Nie ulega zaś wątpliwości, że utrata tego samochodu nastąpiła niezależnie od woli powoda oraz, że doszło do tego wskutek zaboru tego samochodu przez nieznanego sprawcę lub sprawców. Mielśmy więc tu do czynienia z działaniem sprawcy (choć nie ustalonego) o znamionach określonych w art. 279 KK, tj. kradzieży z włamaniem. Oznacza to, że ziściła się przesłanka odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Bez znaczenia pozostaje zaś fakt umorzenia dochodzenia w sprawie (...) K-122/16 i wskazana tam podstawa tego umorzenia. Po pierwsze postanowienie to nie zawiera uzasadnienia i nie jest możliwe poznanie motywów, którymi kierował się organ prowadzący to postępowanie dokonując jego umorzenia. Nie wiadomo więc co właściwie w tej sprawie oznaczał brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tego czynu. Analiza akt tego dochodzenia skłania do wniosku, że organ prowadzący to postępowanie skupił się na okolicznościach nabycia tego samochodu, a nie na wydarzeniach z nocy z 6 na 7 lutego 2016 r. Jednocześnie nie podważono, bo takich dokumentów w aktach dochodzenia brak, wersji wydarzeń przedstawionej przez poszkodowanego. Powodowi Ł. B., który zgłosił kradzież, nie postawiono jakichkolwiek zarzutów. Nie odnaleziono dowodów mogących świadczyć o jego współdziałaniu w tych wydarzeniach. Nawet opinia z przeprowadzonych badań mechanoskopijnych kluczyków skradzionego samochodu, sporządzona dla potrzeb tego dochodzenia przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji, nie dawała podstaw do przyjęcia innej wersji tego zdarzenia.

W tej sytuacji nie sposób przyjąć innej przyczyny utraty przez powoda samochodu A. (...), jak tylko tej będącej następstwem kradzieży.

Brak jest też podstaw, aby powoda Ł. B. nie traktować jako właściciela samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...).

O ile w toku w/w dochodzenia wyszły na jaw okoliczności, które mogą rodzić pewne wątpliwości co do pochodzenia tego samochodu (choć pewności w tej materii z pewnością nie dają), to w dacie zawierania umowy, powód Ł. B. miał pełne podstawy do uznania, że w sposób prawidłowy nabywa własność tego samochodu.

Po pierwsze, nabywał ten samochód od osoby, która widniała w dowodzie rejestracyjnym tego samochodu, wystawionym w Republice Czeskiej, opatrzonym emblematem Unii Europejskiej, a prawdziwości tego dokumentu nie podważono. Co więcej dysponował też danymi poprzedniego właściciela. Po drugie, dane zawarte w tym dowodzie rejestracyjnym zgadzały się z danymi umieszczonymi w tym samochodzie, tj.: z jego tablicami rejestracyjnymi i z oznaczeniami na tabliczce znamionowej oraz bez cienia wątpliwości wskazywały jako właściciela osobę, z którą zawierał umowę sprzedaży.

Trudno w tej sytuacji zarzucić powodowi jakiegokolwiek zaniedbania czy choćby brak należytej staranności mogące świadczyć o jego złej wierze.

Zgodnie zaś z art. 169 § 1 KC, jeśli osoba nie uprawniona do rozporządzenia rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze.

Jeśli więc nawet przyjąć – choć w okolicznościach niniejszej sprawy pewności w tym zakresie nie ma – że powód Ł. B. nabył ten samochód od osoby, która nie była jego właścicielem, nie sposób zarzucić mu, że działał w złej wierze. Zgodzić się oczywiście należy z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 1998 r. (sygn. akt I CKN 753/97), że w złej wierze jest nie tylko ten, kto nabywa rzecz w okolicznościach pełnej świadomości bezprawnego nabycia, lecz również ten, kto nabył rzecz w okolicznościach, na podstawie których powinien był wnosić, iż nabywa rzecz od nieuprawnionego. Jednakże w tej sprawie, nie sposób uznać, że powód Ł. B. nie dopełnił wymogów należytej ostrożności. W ocenie sądu, powód miał pełne prawo uznać, że osoba zbywająca ten samochód jest jego właścicielem. Przesądzały o tym wydane mu w dacie zawierania umowy sprzedaży dokumenty.

Na marginesie należy tylko zauważyć, że w oparciu o te dokumenty Starostwo Powiatowe w C. zarejestrowało nabyty przez powoda samochód marki A. (...). Natomiast organy ścigania nie wszczęły żadnego postępowania w przedmiocie ustalenia pochodzenia tego samochodu, nie postawiono nikomu choćby zarzutów w związku z nielegalnym wprowadzeniem do obrotu tego samochodu, wykorzystaniem oznaczeń innego samochodu czy choćby sfalszowaniem przebiegu tego samochodu.

Tym samym należy uznać, że powód Ł. B. był właścicielem tego samochodu, a następnie utracił go wskutek kradzieży.

Wartość skradzionego samochodu została ustalona według jego stanu na dzień zaistnienia szkody, a więc na dzień jego kradzieży. Wysokość odszkodowania ma bowiem odpowiadać wartości pojazdu w momencie zaistnienia szkody. Biegły ustalił jego wartość na kwotę 101.500,00 zł, posiłkując się metodą (...) Ekspert, którą sam ubezpieczyciel wskazuje jako właściwą dla ustalenia wartości ubezpieczonego pojazdu (§ 2 ust. 16 ogólnych warunków ubezpieczenia).

Należne powodowi Ł. B. odszkodowanie w związku z kradzieżą samochodu marki A. (...) nr rej. (...) powinno więc wynieść 101.500,00 zł. Wskazać jednak należy, że powód domagał się jedynie części należnego mu z tego tytułu odszkodowania, tj. 1,4% wartości odszkodowania (k. 45).

W związku z powyższym, sąd – związany wskazaną przez powoda podstawą faktyczną powództwa – mógł zasądzić jedynie 1,4% tego odszkodowania, a więc kwotę 1.421,00 zł (101.500,00 zł – 100% / 1.421,00 zł – 1,4%).

Wobec powyższego, sąd zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda Ł. B. właśnie kwotę 1.421,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 20 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. Odsetki od tej kwoty zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia następnego po wydaniu przez ubezpieczyciela decyzji o odmowie wypłaty tego odszkodowania. Należy jednocześnie wskazać, że już wcześniej, a mianowicie 8 marca 2016 r., upłynął 30-dniowy termin na wypłacenie odszkodowania powodowi, który zgłosił szkodę w dniu kradzieży samochodu. Zgodnie bowiem z art. 817 § 1 KC i § 22 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, pozwany był zobowiązany wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone. Powód Ł. B. domagał się bowiem kwoty 2.000,00 zł, ale jak wskazał potem żądał tylko częściowego odszkodowania, a precyzyjnie 1,4% należnego mu odszkodowania. Postępowanie w tej sprawie doprowadziło do ustalenia, że 1,4% należnego odszkodowania stanowić będzie kwota 1.421,00 zł, a nie 2.000,00 zł. W tej sytuacji należało oddalić powództwo w części ponad zasądzoną kwotę 1.421,00 zł.

W niniejszej sprawie, sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda również kwotę 1.422,80 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu oparto na przepisie art. 100 KPC zdanie pierwsze, zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powód wygrał tę sprawę w 71% (2.000,00 zł – 100% / 1.421,00 zł – 71,05%), co nie dawało podstaw do zasądzenia pełnych kosztów procesu. W związku z tym stosunkowo je rozdzielono.

Powód poniósł, w związku z prowadzeniem tej sprawy, koszty w wysokości 2.884,72 zł. Złożyły się na nie: 100,00 zł opłaty sądowej od pozwu, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900,00 zł, koszty dwóch opłat skarbowych od pełnomocnictwa i pełnomocnictwa substytucyjnego w wysokości po 17,00 zł, wynagrodzenia biegłego pokryte z jego zaliczek w łącznej wysokości 906,92 zł oraz koszty dojazdów pełnomocnika na rozprawy w wysokości 534,91 zł (k. 64), 267,45 zł (k. 100) i 141,44 zł (k. 285). Sąd nie uwzględnił jedynie żądania zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika według wyliczenia z wniosku z karty 39, albowiem był to wniosek pełnomocnika głównego, a na rozprawie zjawił się wówczas pełnomocnik substytucyjny. Pozwany poniósł natomiast koszty tego procesu w wysokości 2.156,37 zł. Złożyły się na nie: koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900,00 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł oraz wynagrodzenia biegłego pokryte z jego zaliczek w łącznej wysokości 1.239,37 zł.

Łącznie koszty procesu to 5.041,09 zł. 71% tej kwoty to 3.579,17 zł, a 29% - to 1.461,92 zł. Pozwany winien zatem ponieść koszty w wysokości 3.579,17 zł, bo w takiej części przegrał sprawę, a powód – w wysokości 1.461,92 zł. Dla wyrównania różnicy między kosztami należnymi zgodnie z wynikiem procesu, a kosztami rzeczywiście poniesionymi, sąd na podstawie art. 100 KPC zasądził więc od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda Ł. B. kwotę 1.422,80 zł, tytułem m zwrotu kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.